



Historia Slavorum Occidentis
2023, R. 13, nr 2 (37)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso230206

NINA PIELACIŃSKA (SZCZECIN)
ORCID: 0000-0002-4839-9335

ADRIANNA SENIÓW (SZCZECIN)
ORCID: 0000-0003-0952-3759

Obraz powojennej Polski na łamach prasy polonijnej w Argentynie na przykładzie „Głosu Polskiego” z 1949 r.

Słowa kluczowe: Polonia argentyńska; język prasy; prasa polonijna; stylistyka; Polska w 1949 r.

Keywords: Polonia Argentina; press language; Polish press; stylistics; Poland in 1949

Abstract: The aim of the paper is to reconstruct the image of socio-political changes in post-war Poland, which emerges from the press articles published in 1949 in the most important journal of the Polish community in Argentina, “Głos Polski”.

Polacy przybywali do Argentyny od XIX do drugiej połowy XX w. zarówno z przyczyn ekonomicznych, jak i politycznych. Wielu z nich, mimo konieczności zaadaptowania się do nowych warunków i egzotycznych realiów, podejmowało próbę organizacji życia diaspory polskiej na emigracji. W kraju nad La Platą powstała więc prasa polonijna, a także liczne związki i stowarzyszenia, które odgrywały ważną rolę wśród polskiej społeczności i pełniły dwie główne funkcje. Po pierwsze pisane po polsku gazety były dla nowo przybyłych do Argentyny Polaków swoistym przewodnikiem: to z nich czerpano informacje na temat argentyńskiego prawa, realiów spo-

łeczno-gospodarczych, formalności związanych z pobytem, pracą czy wynajmem mieszkania. Po drugie organizacje i gazety polonijne nosły bardzo istotną pomoc w integrowaniu rozproszonych środowisk polonijnych, pozwalały emigrantom zachować duchową łączność z opuszczoną ojczyzną, służyły podtrzymaniu polskich tradycji, kultury i tożsamości.

W niniejszym artykule uwagę poświęcimy jednemu z najważniejszych polonijnych periodyków w Argentynie. Podstawą analiz będą publikacje zawarte w „Głosie Polskim – La Voz de Polonia”¹, obejmujące okres od 17 VI do 30 XII 1949 r. Wybór tej cezury czasowej wiąże się z istotnymi zmianami w komitecie redakcyjnym, które wpłynęły na ideowy profil pisma. Materiał, na który składa się 29 numerów czasopisma posłużył do ustalenia obrazu Polski powojennej wyłaniającego się z tekstów umieszczonych w „Głosie Polskim”. Przedmiotem naszego zainteresowania jest odpowiedź na pytania, jak widziana była Polska z perspektywy argentyńskiej Polonii, w jaki sposób redaktorzy periodyku opisywali przemiany społeczno-polityczne w kraju. Nadrzędnym celem rozważań jest zatem zrekonstruowanie oceny sytuacji w Polsce w 1949 r. wyrażanej przez przedstawicieli środowisk polonijnych skupionych wokół GP oraz opisanie językowo-stylistycznych właściwości artykułów publikowanych w czasopiśmie. Realizacja powyższych celów poprzedzona zostanie sygnałną informacją na temat dziejów emigracji Polaków do Argentyny oraz krótką historią „Głosu Polskiego”, bez znajomości których nasze rozważania byłyby niepełne.

Polacy w Argentynie – wprowadzenie

Historia emigracji Polaków do Argentyny została opisana w wielu opracowaniach historycznych oraz socjologicznych². Na potrzeby niniejszego artykułu wskażemy

¹ Winieta czasopisma zawiera zarówno polską, jak i hiszpańską wersję tytułu. W dalszej części artykułu tytuł czasopisma zapisywany będzie skrótem GP.

² Na temat emigracji Polaków do Argentyny pisali m.in.: R. Stemplowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892–2009*, red. tenże, Warszawa 2013, s. 9–16; *Procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej i ich odzwierciedlenie w świadomości społecznej*, red. T. Paleczny, Warszawa 1996; M. Paradowska, *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977; J. Włodek, *Argentyna i emigracja ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923; J. Mazurek, *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006; K. Porada, *Wstęp*, [w:] tenże: *To szczęście, co my go szukamy, jest nikczemne... Listy emigrantów z Argentyny 1913–1939*, Warszawa 2018, s. 25–80; S.P. Pyzik, *Polacy*

jedynie główne jej etapy, co pozwoli na umiejscowienie polonijnego środowiska skupionego wokół GP na tle szerszego kontekstu.

Pierwszymi Polakami, którzy przybyli do kraju nad La Platą w połowie XIX w., byli żołnierze wojen napoleońskich³. W Argentynie znaleźli schronienie również byli uczestnicy powstań listopadowego (1830 r.) i styczniowego (1864 r.)⁴. Masowa emigracja rozpoczęła się jednak od 1897 r., wtedy też w dalekiej argentyńskiej prowincji Misiones zaczęli osiedlać się chłopci z terenów ówczesnej Galicji⁵. Kolejny napływ Polaków nastąpił w latach 1918–1939, gdy kryzys gospodarczy w II Rzeczpospolitej zmusił ponad 2 mln ludzi do opuszczenia kraju w celach zarobkowych. Do Argentyny wyjechało wówczas około 140 tys. Polaków⁶.

Ostatnia fala emigracji przypadła na czas po zakończeniu II wojny światowej. Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce uniemożliwiła tysiącom byłych żołnierzy powrót do ojczyzny i zmusiła ich do osiedlenia się na terenach innych państw. Argentyna, obok Kanady, była najczęściej wybieranym zamorskim kierunkiem⁷. Przychyłość rządu argentyńskiego sprawiła, że do kraju nad La Platą przybyła bardzo liczna grupa zdemobilizowanych żołnierzy 2. Korpusu gen. Władysława Andersa i innych formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy nie mogli wrócić do ojczyzny⁸. W źródłach poświęconych Polonii argentyńskiej odnajdziemy różne dane na temat liczebności tej fali emigracyjnej: Stanisław Pyzik podawał, że było to około 20–22 tys. Polaków, inny zaś badacz Polonii o. Herkulan Wróbel wspomina

w *Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, tłum. A. Nowakowska, Warszawa 2004; *Wstęp*, [w:] *Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, wstęp, wybór, oprac., M. Bryszewska, J. Gmitruk, J. Mazurek, Buenos Aires–Warszawa 2004, s. 9–44.

³ M. Guillermo-Sajdak, *Bilingwizm polsko-hiszpański w Argentynie. Drogi akulturacji polskich emigrantów w Buenos Aires, Córdoba, Santa Fé oraz Misiones*, Warszawa 2015, s. 26.

⁴ *Polonia argentyńska*, s. 12.

⁵ Tamże, s. 17–21; R. Stemplowski, *Liczebność i rozmieszczenie geograficzne osadników słowiańskich oraz ich dzieci w Misiones (1892–1945)*, [w:] *Polacy, Rusini i Ukraińcy*, s. 69–144.

⁶ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Warszawa 1991, s. 255.

⁷ Po ogłoszeniu bezwzględnej demobilizacji 12 IX 1946 r. większość Polaków musiała opuścić Włochy i przenieść się do Wielkiej Brytanii. Szczególnie trudną sytuację miały wówczas małżeństwa polsko-włoskie, którym zabroniono osiedlenia się w Wielkiej Brytanii. Z pomocą dla byłych żołnierzy 2. Korpusu przyszedł wtedy wysłannik rządu argentyńskiego, który oświadczył, że Argentyna jest w stanie przyjąć ponad 2 tys. byłych żołnierzy; J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014, s. 55.

⁸ *Polonia argentyńska*, s. 25.

o 16 tys.⁹ Byli to zwykle ludzie wykształceni, posiadający kwalifikacje i bogate doświadczenie zawodowe. Wśród nich znaleźli się także przedstawiciele świata kultury, pisarze, literaci, malarze, których działalność istotnie wpłynęła na kształt życia polonijnego w Argentynie. To wtedy właśnie powstały ważne organizacje i stowarzyszenia (m.in. Związek Byłych Żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, Towarzystwo Śpiewacze, Stowarzyszenie Lotników Polskich itp.) zaczęto wydawać nowe czasopisma i biuletyny, a przede wszystkim dokonano zmian personalnych w istniejącym od 1927 r. Związku Polaków.

W czerwcu 1949 r. z pełnienia funkcji w Związku Polaków zrezygnował jego wieloletni prezes Stanisław Pyzik oraz wiceprezisi: Piotr Zaleski, Andrzej Florkowski, sekretarz – Roman Libański, wicesekretarz – Wiktor Ostrowski¹⁰. Przyczyn tej decyzji należy upatrywać w słabnącym zaangażowaniem działaczy z tzw. „starej emigracji” w prace na rzecz Polonii. Jak wynika bowiem ze „Sprawozdania Zarządu Związku Polaków w Argentynie za rok 1948/49”, z 16 osób wchodzących w skład Zarządu w zebraniach czynnie uczestniczyło ostatecznie tylko 6 członków¹¹. Dlatego też w 1949 r. postanowiono dokonać istotnych reform, a w konsekwencji wybrano również nowych członków oraz nowy zarząd Związku Polaków. Najważniejsze funkcje pełnili:

Józef Zapadka – prezes

Zdzisław Gałaczyński, Antoni Matras – wiceprezisi

Władysław Korwin-Drozdowski – pierwszy sekretarz

Władysław Witkowski – drugi sekretarz

Michał Więckowski – pierwszy skarbnik

Tadeusz Link – drugi skarbnik i bibliotekarz

W skład zarządu weszli także Czesław Czarnowski, Anna Dąbrowska de Palamarczuk, Edward Jancewicz, Franciszek Płoszaj, Dionizy Storożyński, Stefan Wilczyński i Henryk Wójcik¹².

W strukturach Związku Polaków znalazło się w tym czasie wielu przedstawicieli emigracji powojennej. Pozwoliło im to aktywnie włączyć się w życie polonijne na

⁹ P. Pyzik, *Los Polacos en la República Argentina 1812–1900*, Buenos Aires 1944, s. 275; H. Wróbel, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897–1997*, Buenos Aires 2002, cyt. za: *Polonia argentyńska* s. 25.

¹⁰ *Sprawozdanie Zarządu Związku Polaków w Argentynie za rok 1948/1949*, Głos Polski, 17 VI 1949, nr 2154, s. 6.

¹¹ Tamże.

¹² *Nowe Władze Związku Polaków*, Głos Polski, 1 VII 1949, nr 2156, s. 1.

obczyźnie i zmienić dotychczasową formułę działania przez m.in. wspieranie inicjatyw związanych z życiem kulturalnym i literackim.

„Głos Polski” – „La Voz de Polonia” – rys historyczny

Zmiany w zarządzie głównej organizacji polonijnej nie pozostały bez wpływu na funkcjonowanie „Głosu Polskiego” – organu prasowego Związku Polaków w Argentynie. Było to jedno z najstarszych i najważniejszych pism polonijnych w kraju nad La Platą. Jak podaje Michał Więckowski: „wszystkie problemy życia polskiego w Argentynie znajdowały odbicie na łamach «Głosu», był on więc pisaną na bieżąco kroniką polskiej emigracji w tym kraju”¹³.

Periodyk „Głos Polski – La Voz de Polonia” powstał z inicjatywy posła RP Władysława Mazurkiewicza. Pierwszy numer ukazał się 30 XI 1922 r., a redaktorem naczelnym został wówczas Władysław Jakubowski¹⁴. Czasopismo ukazywało się jako dwutygodnik, a w kolejnych latach funkcję redaktora pełnili kolejno: Teofil Kalinowski, Władysław Drozdowski, Stanisław Pyzik; od czerwca 1925 r. redakcję przejął Eugeniusz Olejniczakowski¹⁵. Był on dzierżawcą pisma i wydawał je „samodzielnie”¹⁶ jako tygodnik. Wprowadzone przez niego zmiany wpłynęły na zwiększenie liczby prenumeratorów (4 tys. egz.)¹⁷, jednak w 1929 r. podczas Zjazdu Delegatów Organizacji Polskich w Argentynie Olejniczakowskiemu wypowiedziano dzierżawę, rozwiązano z nim (oraz redaktorem Tadeuszem Romanem) umowę i tym samym przywrócono pismo do roli oficjalnego periodyku Związku Towarzystw i Organiza-

¹³ M. Więckowski, *Prasa polska w Argentynie 1913–1985*, Studia Polonijne 10 (1986), s. 73–74.

¹⁴ *Polonia argentyńska*, s. 38. Por. W. Chojnacki, *Prasa polska w Argentynie i Urugwaju 1913–1963*, Problemy Polonii Zagranicznej 3 (1962–1963), s. 121–144; S. Garzdecki, *Prasa polonijna w Argentynie*, Zeszyty Prasoznawcze 1/2 (1963), s. 152–164.

¹⁵ Eugeniusz Olejniczakowski: żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, w 1924 r. zrezygnował z funkcji redaktora „Głosu Wilna” i wyjechał do Ameryki Południowej (Głos Wilna: tygodnik polityczno-społeczny, 27 IV 1924, nr 1827, s. 1). Początkowo mieszkał w Brazylii (1924), następnie w Argentynie (1925), a w 1929 r. przeniósł się do Urugwaju, gdzie pełnił funkcję sekretarza Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Montevideo. W 1931 r. powrócił do Polski, na początku kwietnia 1940 r. został zamordowany jako jedna z ofiar zbrodni katyńskiej (J. Mierzwa, *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 1, Łomianki 2018, s. 315–317).

¹⁶ W. Ostrowski, *Genealogia Polonii argentyńskiej*, Kultura 7/45–8/46 (1951), s. 138.

¹⁷ W. Marynowski, *Odchodzącemu redaktorowi*, Głos Polski, nr 38, 30 X 1927, s. 1.

cji „Dom Polski” w Argentynie. Mimo tej decyzji E. Olejniczakowski przez ponad rok nadal wydawał „Głos Polski”, nie przyjmując postanowień zjazdu. W konsekwencji od 10 X 1929 r. w Argentynie ukazywały się dwa pisma pod tym samym tytułem, z tą samą liczbą stron i z tą samą numeracją, jedyną różnicę stanowił kolor winiety, która w przypadku pisma Związku była czerwona, natomiast u E. Olejniczakowskiego czarna¹⁸.

W 1929 r. redaktorem GP został Stanisław Kowalewski (1899–1962), nadał on pismu bardziej lewicowy charakter¹⁹. Ostatecznie zakończył się też spór z Olejniczakowskim²⁰ i odtąd nadzór na czasopiśmie miał Oficjalny Organ Kolonii Polskiej w Argentynie, przekształcony później w Związek Polaków. Od 7 XII 1931 r. na pierwszą stronę GP powróciła też czarna winieta²¹.

Od 1933 r. GP przekształcił się w dziennik, którym kierował Kazimierz Leczycki, od 1937 r. zaś funkcję redaktora przejął Włodzimierz Taworski. W okresie międzywojennym z czasopiśmie aktywnie współpracowali m.in.: Ignacy Bernstein-Beretyński, Stanisław Czyżewski, Waldemar Gałęcki, Zbigniew Koliński, Kazimierz Leczycki, Brunon Paprocki, Waław Radecki, Władysław Szulc-Sulek, Albin Tomczak, Zygmunt Zach²². Do zakończenia II wojny światowej redaktorzy zmieniali się często: Stanisław Szygowski, Stanisław Owsianowski i Leon Wanatowicz²³.

Długa tradycja pisma oraz to, że po II wojnie światowej redakcję wzmocniło wielu wybitnych dziennikarzy i literatów sprawiły, że po 1945 r. GP zdecydowanie wyróżniał się na tle innych wydawanych w Argentynie polonijnych czasopism i biuletynów. Przełomowym momentem dla periodyku był rok 1949, gdy dokonano

¹⁸ Konflikt dotyczący „Głosu Polskiego” zaostrzyło pismo satyryczne „Głos Zieleniały”, które aby podkreślić spór między Polakami, drukowane było zieloną winietą z podtytułem „organ kolonialny, mający za zadanie szeregowanie niezgody”; J. Radzyńska, *Biały Orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa 1971, s. 128.

¹⁹ S. Kowalewski był przywódcą polskich socjalistów, a od 1936 r. – mężem zaufania Komunistycznej Partii Argentyny, przy której powstała frakcja polska. Był redaktorem dwutygodnika „Nowa Polska”, a także szykanowanego przez władze argentyńskie pisma „Polska Wyzwolona”; tamże.

²⁰ E. Olejniczakowski dalej jednak prowadził działalność wydawniczą, pod jego kierunkiem ukazywały się od 1931 r. tygodnik „Przyjaciel Ludu” z Franciszkiem Muchą jako redaktorem naczelnym; H. Wróbel, *Głos Polski [w] Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 2, Toruń 2003, s. 109.

²¹ *Od redakcji*, *Głos Polski*, 23 XI 1930, nr 43, s. 1.

²² *Polonia argentyńska*, s. 38.

²³ M. Więckowski, *Prasa polska w Argentynie*, s. 74.

reorganizacji czasopisma. Ustanowiono nowy Komitet Redakcyjny, poprzedni bowiem, powołany rok wcześniej, „współpracował minimalnie ze sobą”²⁴, co w konsekwencji doprowadziło do jego rozwiązania²⁵. W skład nowego Komitetu weszli m.in. Wiktor Ostrowski, ks. Szczepan Walkowski, Zdzisław Gałaczyński, Stanisław Maria Gąssowski, Seweryn Eustachiewicz, Waclaw Kozłowski oraz Józefa Radzymińska²⁶. Na łamach pisma ukazywały się utwory wielu twórców emigracyjnych, publikowali tu m.in.: Florian Czarnyszewicz, Witold Gombrowicz, Alina Nieduszyńska-Maraćewicz, Janina Surynowa-Wyczółkowska, Marian Seyda, Roman Dąbrowski, Witold Zbigniew Horsztyński, Jerzy Woszczyński, Jerzy Dittmar, Kazimierz Krukowski, Jeremi Stempowski, Maria Świeczewska i inni. Pomimo różnic i podziałów między tzw. nową a starą emigracją w „Głosie Polskim” ukazywały się także artykuły dawnych działaczy polonijnych, wśród których wymienić trzeba: S. Pyzika czy R. Mazurkiewicza.

Od 1949 r. pismo wyraźnie się rozrosło, zwiększono liczbę stron, wprowadzono nowe działy m.in.: *Kącik dla dzieci i młodzieży*, *Dział kombatanci*, *Dział kobiety* i *Trybunę Czytelników*, na której łamach mogli wypowiadać się wszyscy prenumeratorzy pisma. W rubryce *Kronika argentyńska* opisywano aktualne wydarzenia w kraju nad La Platą, komentowano też nowe ustalenia rządu argentyńskiego związane z kwestiami migracyjnymi (sprawy paszportowe, aspekty prawne etc.). Informacje dotyczące sytuacji społeczno-politycznej w Argentynie drukowano dodatkowo w języku hiszpańskim. Wśród stałych działów wymienić należy ponadto rubryki *Ze świata* oraz *Kultura i Oświata*, zmienioną później na *Kulturę i wiedzę*, gdzie zamieszczano fragmenty tekstów polskich pisarzy – zarówno nowe powieści i wiersze emigracyjnych twórców, jak i klasyczne utwory literackie, m.in.: H. Sienkiewicza, A. Mickiewicza, M. Konopnickiej i wielu innych. W rubryce *Z życia Towarzystw* opisywano natomiast wszelkie aktywności związków, stowarzyszeń i towarzystw polonijnych działających w Argentynie. Jednym z najważniejszych działów były *Wiadomości z kraju*, przemianowane z czasem na *Wiadomości z Polski*. Podawano

²⁴ *Sprawozdanie Zarządu*, s. 6.

²⁵ Dodatkowym czynnikiem negatywnie wpływającym na pracę redakcji był konflikt W. Ostrowskiego (wicesekretarza Związku) z innymi działaczami polonijnymi, którzy sprzeciwiali się publikacji artykułu wicesekretarza na łamach pisma. Z powodu braku jasnych procedur prezes Związku – S. Pyzik – zabronił publikacji artykułu i zwołał zebranie Komitetu Redakcyjnego, zapraszając na nie wszystkich jego byłych członków, w celu ustalenia nowego regulaminu i ustanowienia nowego Komitetu Redakcyjnego; tamże.

²⁶ *Polonia argentyńska*, s. 40; J. Radzymińska, *Biały Orzeł*, s. 210.

w nich bieżące informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej, gospodarczej i ekonomicznej panującej w ojczyźnie.

Profil ideowy „Głosu Polskiego” sformułowano w komunikacie skierowanym do wszystkich czytelników wydrukowanym w numerze z 9 IX 1949 r.:

Ideologią naszą będzie ideologia Związku Polaków, ogłoszona w uchwałach zasadniczych tegorocznego Zjazdu. Nie odstępimy od niej ani na krok. Będziemy nadal organem wszystkich Wolnych Polaków w Argentynie, służącym niezłomie i nieugięcie sprawie NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. Na tej płaszczyźnie pragniemy nadal jednoczyć zarówno w charakterze Czytelników, jak i współpracowników wszystkich ludzi dobrej woli bez względu na przekonania polityczne. Będziemy równocześnie służyć sprawie zbliżenia polsko-argentyńskiego oraz szerzenia szacunku i zrozumienia dla kraju, w którym żyjemy i pracujemy²⁷.

Zmiany zapoczątkowane przez przedstawicieli tzw. emigracji wojennej zostały pozytywnie odebrane przez czytelników, czego najlepszym przykładem są komunikaty z rocznego zebrania delegatów stowarzyszeń zjednoczonych w Związku Polaków w Argentynie na temat relacji między „starą”, a „nową” emigracją. W jednym z nich czytamy m.in.: „Ci dawniejsi ludzie widzą z zadowoleniem, że element przybyły w ostatnich paru latach garnie się do pracy społecznej i kulturalnej, często z prawdziwym poświęceniem”²⁸. Poprawiła się też sytuacja finansowa pisma, o czym informowano z satysfakcją: „Tymczasem w niespełna jeden rok od czasu, gdy owa grupa opuściła kierownictwo Związku, gospodarka znacznie się poprawiła, spłacono różne długi, uregulowano przestarzałe bolączki i zamiast kilkaset jest kilka tysięcy pesos w kasie”²⁹.

Po roku działalności nowego Komitetu Redakcyjnego przeprowadzono wśród czytelników ankietę, w której mogli oni wyrazić opinię na temat dwutygodnika. Kluczowym aspektem okazały się sprawy ideowe. Na zarzut o zbyt upolitycznienie pisma, sformułowany na Walnym Zejeździe Związku Polaków 26 V 1950 r. przez jednego z delegatów, redakcja GP odpowiedziała 2 VI 1950 r.³⁰, powołując się na przeprowadzone wśród czytelników ankiety, z których wynika, że odbiorcy doceniają pismo właśnie za „bezstronność polityczną”. Spór ten stał się jednak pretekstem do sformułowania i opublikowania deklaracji ideowej Związku Polaków, którego or-

²⁷ *Do czytelników*, Głos Polski, 9 XI 1949, nr 2166, s. 1.

²⁸ *Znaczenie ostatniego zjazdu*, Głos Polski, 26 V 1950, nr 2202, s. 5.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Nasze Credo*, Głos Polski, 2 VI 1950, nr 2203, s. 1.

ganem był „Głos Polski”. Przyjęto główne założenia, według których Związek, a tym samym podlegające mu czasopismo:

1. Stoi na stanowisku nieprzerwanej ciągłości Państwa Polskiego i jego konstytucyjnych władz, chwilowo na emigracji;
2. Chce wierzyć, że konsolidujący się Wolny Świat naprawi krzywdy wyrządzone Narodowi Polskiemu w Teheranie i Jalcie i że nadchodząca walka toczyć się będzie w oparciu o zasady moralne w wykładni chrześcijańskiej;
3. Kraj, będący pod okupacją sowiecką wykazuje wspaniały hart i wolę przetrwania, zasługujące na najwyższe nasze uznanie i szacunek;
4. W zbliżającym się momencie przełomowym wszyscy Polacy winni skupić się przy osobie Prezydenta R.P. i konstytucyjnych władzach R.P. i porzucić ważne partyjne i personalne, nieistotne wobec powagi chwili;
5. Zachodzi konieczność zachowania specjalnej czujności wobec agentów komunistycznych, tworzących piątą kolumnę sowieckiej Rosji w wolnym świecie³¹.

Komitet Redakcyjny podkreślił, że założenia te są spójne z polityką pisma i będą stosowane od momentu ich wprowadzenia.

Warto dodać, że GP odegrał też znaczącą rolę w pozyskaniu środków na zakup „Domu Polskiego” w 1950 r., będącego odtąd siedzibą Związku Polaków w Argentynie. To właśnie na łamach pisma apelowano do emigrantów o pomoc finansową, na bieżąco informowano też o zebranej kwocie. W nowo zakupionym budynku zorganizowano pomieszczenie dla redakcji oraz drukarnię, dzięki czemu zakończono wieloletni konflikt związany z niekorzystnymi warunkami druku czasopisma³².

W 1952 r. redaktorem pisma został Zbigniew Żarnowski, który pełnił swe obowiązki aż do śmierci w 1957 r. Była to kolejna ważna cezura w historii „Głosu Polskiego”, wtedy to bowiem wielu twórców zaczęło przechodzić do konkurencyjnego „Kurier Polskiego”³³, który był mniej radykalny w ocenie zjawisk, jakie zachodziły w Polsce w okresie komunizmu. Według relacji Józefy Radzymińskiej – emigracyjnej pisarki i jednej z redakterek: „«Głos» w tym czasie pozostawał zdumiewająco

³¹ Deklaracja ideowa na Zjazd Walny Związku Polaków w Argentynie w dn. 21.05.1950 r., tamże.

³² M. Więckowski, *Prasa polska*, s. 75; *Do czytelników Głosu Polskiego*, Głos Polski, 28 VII 1950, nr 2210, s. 1.

³³ „Kurier Polski” zaczął ukazywać się dopiero od 1957 r. (w latach 1928–1947 istniał „Niezależny Kurier Polski w Argentynie”, później zaś tygodnik przekształcił się w dziennik – „Codzienny Niezależny Kurier Polski”).

głuchy na pozytywne zmiany w Polsce i na osiągnięcia Polski Ludowej, przedstawiał je w niewłaściwym świetle”³⁴. Po śmierci Żarnowskiego redaktorem GP został Roman Dąbrowski, przedwojenny dziennikarz, korespondent „Gońca Warszawskiego”. Czasopismo było nadal kierowane przez Zarząd Związku Polaków, jednak straciwszy wielu dziennikarzy, wyraźnie zmieniło swój charakter. W 1974 r. prowadzenie redakcji przejął Kazimierz Pietrzykowski, a następnie Jan Janusz Fig. Na przestrzeni lat zmieniali się także przewodniczący Komitetów Redakcyjnych, byli wśród nich: Seweryn Eustachiewicz, Zdzisław Gałczyński, Maria Kijewska, Jan Janusz Fig, Włodzimierz Woysław, ks. mgr Szczepan Walkowski, Maria Bychowiec, Kazimierz Pietrzykowski, Józef Filipowicz, Zdzisław Biały, Jerzy Wojno, dr Antoni Wysokiński³⁵. W latach osiemdziesiątych na łamach „Głosu Polskiego” przekazywano informacje na temat wydarzeń związanych z NSZZ Solidarność, upadkiem ustroju komunistycznego oraz rodzącą się w Polsce demokracją³⁶.

Obecnie „Głos Polski” ukazuje się jako miesięcznik i dostępny jest tylko w wersji internetowej. Stałe działy to: *Zwyczaje, Tradycje, Wspomnienia, Kuchnia, Hołdy, Opowiadania, Ciekawe strony*. Na jego łamach poruszane są głównie tematy związane z polskimi tradycjami, obchodami świąt narodowych, wspomnieniami z czasów II wojny światowej. Na końcu artykułów często zamieszczane są odnośniki do materiałów audiowizualnych i filmów, a także transmisji z ważnych dla życia polonijnego w Argentynie wydarzeń³⁷. Od 24 II 2010 r. GP ma swój profil w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter), dzięki czemu zwiększył się zasięg jego oddziaływania. Obecnie głównym redaktorem GP jest Barbara Bożena Sobolewska, a w skład komitetu redakcyjnego wchodzi: Enrique Mackiewicz, Krystyna Misa, Enrique Kozłowski. Wśród osób stale publikujących na łamach pisma wymienić można ponadto Annę Hudykę, Eduardo Romána Szokalę i Marię Teresę Dittler³⁸.

³⁴ J. Radzymińska, *Biały Orzeł*, s. 215.

³⁵ M. Więckowski, *Prasa polska*.

³⁶ *Krótką historia polskiej prasy w Argentynie*, <https://bibliotecadomeyko.com.ar/wordpress/pl/colecciones/hemeroteca/> [dostęp: 10.02.2022].

³⁷ Unión de los Polacos en la República Argentina (UPRA), Archivo Diario Glos Polski, <http://upranet.com.ar/page6.php> [dostęp: 10.02.2022].

³⁸ UPRA, *Historia del Glos Polski*, Buenos Aires, nr 05 (5273), s. 20, <http://upranet.com.ar/assets/files/glos/2021-05-01-glos.pdf> [dostęp: 10.02.2022].

Polska w roku 1949 – perspektywa argentyńska

Z przeprowadzonej analizy zawartości 29 numerów „Głosu Polskiego”, wychodzących w 1949 r. (czyli po zmianach redakcyjnych), wynika, że obok rubryki *Wiadomości z Polski* w całości poświęconej wydarzeniom w kraju, informacje o ojczyźnie odnaleźć można również w takich działach jak *Kultura i oświata*, *Wiadomości z ostatniego tygodnia*, a także w artykułach publikowanych poza stałymi rubrykami.

Sposób ujmowania rzeczywistości polskiej przez redaktorów GP wiązał się z celami, które przyświecały całej społeczności polonijnej w Argentynie, żywo zainteresowanej sytuacją w Polsce. Pismo jako organ Związku Polaków realizowało jego główne postulaty wyrażone w *Rezolucji Ideowej Zjazdu Związku Polaków w Argentynie*, której tekst w całości opublikowano 24 VI 1949 r. Rezolucja odzwierciedlała postawę środowisk polonijnych wobec wydarzeń wojennych, aktualnej sytuacji w kraju oraz zawierała deklarację określającą stosunek emigracji do władz państwowych w powojennej Polsce. Przyjęte przez Związek założenia są istotne dla niniejszych rozważań, determinują bowiem sposób pisania o Polsce na łamach największego polonijnego pisma w Argentynie. Emigranci podkreślali, że „Naród Polski, który pierwszy stawiał czoło najazdowi i w walce z nim trwał niezłomnie u boków narodów zachodnich, w wyniku tej wojny nie odzyskał ani niepodległości, ani całego terytorium”³⁹.

Poczucie osamotnienia, krzywdy, jaka dotknęła Polskę i jej obywateli w wyniku postanowień konferencji jałtańskiej, będzie odtąd powracać na łamach pisma wielokrotnie. Konsekwencją takiego stanowiska był sformułowany explicite negatywny stosunek do Rosji sowieckiej, która, jak piszą przedstawiciele Związku Polaków w Argentynie, „przy pomocy posłusznych sobie agentów, mieniących się bezprawnie polskim rządem, narzuca społeczeństwu polskiemu, wbrew jego woli, gwałtem, obcy ustrój i obcą ideologię”⁴⁰. Wyrażona wprost niechęć do ZSRR zintensyfikowana została przez nagromadzenie leksyki z pola semantycznego przemoc (*bezprawnie, narzucać, wbrew woli, gwałtem*). Dalsza część deklaracji utrzymana została w podobnym tonie, a nowa rzeczywistość społeczno-polityczna została określona jako „narzucona Krajowi przez obcą przemoc reżymu komunistycznego”⁴¹. Redaktorzy polonijnego

³⁹ *Rezolucja Ideowa Zjazdu Zw. Polaków w Argentynie*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 1.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

pisma wskazywali na dramatyczne skutki siłowego rozwiązania, pisząc, że wymierzone ono zostało „najświętszym ideałom, umiłowanym i wartościom duszy polskiej, w szczególności zaś walce z religią”⁴². Ponadto „zmierza do całkowitego zburzenia, związanych z psychiką i kulturą Narodu podstaw i form jego życia, do zniszczenia polskiej historycznej osobowości duchowej, do rozerwania tysiącletniej łączności Polski ze wspólnotą cywilizacyjną europejską, do przekształcenia Narodu w nową społeczność sowiecką, a więc do jego zagłady”⁴³. Wyrażano obawę, że konsekwencją decyzji politycznych będzie „przebudowa całego ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego”⁴⁴. Emocjonalny, a w swej istocie perswazyjny charakter tekstu oddają wyliczenia wyrazów konotujących pożądane wartości i zestawienie ich z leksemami o dużym ładunku pejoratywności, ewokującymi przemoc: *zniszczenie, rozerwanie, przekształcenie, zagłada*. W dalszej części rezolucji sformułowano oskarżenie władz sowieckich o „burzenie wszelkich dotychczasowych pojęć, deptanie godności ludzkiej, niszczenie żywej siły ujarzmionych narodów”⁴⁵.

Wyraźnie odrzucano zatem nowy porządek prawny w Polsce, nazywając przedstawicieli władzy *posłusznymi agentami*, którzy zmierzają do unicestwienia ducha polskiego. Dlatego na łamach „Głosu” społeczność polonijna zanegowała możliwość jakiegokolwiek współpracy z narzuconymi narodowi władzami i akceptacji jej działań. Jedyłą szansę na zachowanie „nieprzerwanej ciągłości Państwa Polskiego”⁴⁶ dostrzegano we wspieraniu konstytucyjnych władz na emigracji i zjednoczeniu się środowisk emigracyjnych, które w całym świecie powinny protestować przeciw okupacji kraju. Odzwierciedleniem tego stanowiska był apel sformułowany do ówczesnego Prezydenta RP Augusta Zaleskiego i wyrażona w nim nadzieja, że uda się „przezwyciężyć istniejące trudności i skupić wszystkie niepodległościowe elementy polskie, przebywające na obczyźnie i walczące przeciwko narzuconemu Polsce komunistycznemu reżymowi”⁴⁷. Polonia deklarowała jednocześnie „duchową łączność ze społeczeństwem w Kraju”⁴⁸, które zostało pozbawione prawa „zabierania głosu w swej

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 2.

⁴⁸ Tamże.

obronie". Dlatego „ciężar walki o Sprawę Polską⁴⁹” powinni w znaczącym stopniu przejść emigranci bez względu na wewnętrzne podziały. Jedynie konsolidacja środowisk emigracyjnych, w tym argentyńskich, określanych w rezolucji jako jedno z największych skupisk Polaków zagranicą, może doprowadzić do „przywrócenia Krajowi wolności, całości i niepodległości”⁵⁰.

Rezolucja opublikowana w „Głosie Polskim” tuż po zmianach personalnych, do jakich doszło w czerwcu 1949 r. we władzach Związku Polaków oraz w kolegium redakcyjnym, wyznaczyła sposób pisania o Polsce oraz nakreśliła stosunek środowisk skupionych wokół periodyku do ojczyzny. Z przeprowadzonych analiz wynika, że redaktorzy GP w kreowaniu wizerunku Polski odwoływali się do bieżących wydarzeń, najczęściej uwagę poświęcając sytuacji robotników, reformie sądownictwa, represjom wymierzonym w Kościół katolicki oraz wydarzeniom kulturalnym i naukowym ze szczególnym uwzględnieniem prób narzucenia społeczeństwu polskiemu obcej ideologii. W celu uwypuklenia dramatycznej sytuacji w kraju władzę komunistów określano epitetem *barbarzyńska* i przeciwstawiano ją chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu, od której Polska została odcięta.

By zaakcentować niezgodę na zmiany, do jakich doszło w ojczyźnie po II wojnie światowej, na łamach periodyku nie używano nazwy własnej Polska, lecz zastępowano ją synonimem *Kraj*, nieuznawane zaś przez środowiska emigracyjne władze państwowe określane były zawsze za pomocą pejoratywnego wyrażenia *reżym warszawski*. Zabiegi te były sygnałem braku akceptacji dla powojennej rzeczywistości politycznej w Polsce.

Gospodarka i rolnictwo

Redaktorzy, informując czytelników o wydarzeniach w Polsce, szczególnie dużo miejsca poświęcali przemianom gospodarczym. Artykuły nie miały zazwyczaj charakteru obiektywnych relacji, lecz zawierały wyrażoną wprost negatywną ocenę opisywanych zjawisk bądź były nacechowane ironicznie. W ten sposób ukształtowane zostały niemal wszystkie wypowiedzi na temat warunków pracy i płacy, które przedstawiano w GP jako skrajnie niekorzystne, a nawet szkodliwe. O wprowadzeniu przez reżym sześcioletniego planu rozwoju gospodarki rolnej i przemysłowej pisano: „plan ma na celu wyduszenie z robotnika i rolnika jak największej wydaj-

⁴⁹ Tamże, s. 1.

⁵⁰ Tamże.

ności bez poprawienia życia robotniczego”⁵¹. Redaktorzy podkreślali złą sytuację pracowników, szczególnie krytycznie oceniali wprowadzony system pracy na akord. By zobrazować czytelnikom skalę ucisku w niewielkim objętościowo tekście użyto wielu leksemów o jednoznacznie negatywnych konotacjach: *wyzysk, nacisk, niecne cele, niewola bolszewicka*⁵². Nowe państwo zaś zostało określone ironiczną peryfrazą *raj bolszewicki*, w którym „robotnikom tłumaczy się z bezwstydnym cynizmem, że wobec upaństwowienia pracują przecież ‘dla siebie’, więc ani strajki, ani zwalczanie akordu nie mają dziś sensu”⁵³.

Zmiany dokonywały się również w rolnictwie, o czym z jawną ironią informowali redaktorzy GP. Tak pisano o wizycie 400 polskich rolników w sowieckich kołchozach na Ukrainie: „Jak było do przewidzenia, po przyjeździe wycieczkowicze mieli ‘słowa podziwu’ dla tego wszystkiego, co widzieli w Sowietach”⁵⁴. Językowymi wykładnikami dystansu wobec opisywanych zjawisk są zarówno zwrot *jak było do przewidzenia*, jak i sygnalizujące ironię opatrzone cudzysłowem wyrażenie *słowa podziwu*, a także kwantyfikujący kolektywny zaimek nieosobowy *wszystkiego*⁵⁵. Wielokrotnie też informowano odbiorców, że władze krajowe w zakresie życia gospodarczego są niesamodzielne i wykonują jedynie „wskazania ekonomii sowieckiej”⁵⁶. Szczególnie negatywnie komentowano na łamach GP wymagania dotyczące efektywności pracy wyrażane w procentach normy. Wskazywano również, że sytuacja pracowników nie poprawiają związki zawodowe, stały się one bowiem kolejnym „narzędziem zorganizowanego nacisku na masy robotnicze” służącym „pogłębieniu sowietyzacji państwa” czy też „ostatecznej sowietyzacji”⁵⁷. Obowiązujący w Polsce system pracy określony został na łamach „Głosu” jako *niewolniczy* bądź *stachanowski*: „Komunistom nie wystarcza już narzucanie robotnikowi polskiemu systemu stachanowskiego w postaci osławionego wyścigu pracy, który wydobywa z robotnika nadmierny wysiłek, bardzo często kończy się śmiercią”⁵⁸. Złe warunki pracy robotników

⁵¹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 5 VIII 1949, nr 2161, s. 6.

⁵² *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 7.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 12 VIII 1949, nr 2162, s. 6.

⁵⁵ I. Szczepankowska, *O semantyce zaimków*, Białostockie Archiwum Językowe 12 (2012), s. 284.

⁵⁶ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 26 VIII 1949, nr 2164, s. 6.

⁵⁷ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 7.

⁵⁸ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 15 VII 1949, nr 2158, s. 6.

oddają słowa konotujące przemoc: *narzucać, nakładać, niewolnictwo, bezpłatna praca*. Redaktorzy GP informowali też o wykorzystywaniu aparatu sądowego przeciwko robotnikom „oskarżonym o sabotaż i wrogą państwu szeptaną propagandę”⁵⁹. Absurdy decyzji władz wyeksponowano dzięki kontrastowemu zestawieniu Polski z krajami zachodnimi, gdzie „Coś podobnego nie byłoby do pomyślenia”⁶⁰, czy ze Stanami Zjednoczonymi, „o których komunistyczna propaganda mówi, że trzymają robotnika w niewoli i w największym zaniedbaniu ekonomicznym i społecznym”⁶¹. Jednocześnie w pełnych ironii komunikatach GP donosił, że „Przodownicy pracy w Polsce są przedmiotem gwałtownej reklamy. Prasa krajowa przynosi podobizny tych przodowników lub całych grup, gdzie każdy przepasany jest olbrzymią wstęgą z wypisanymi procentami przekroczonej normy”⁶².

„Głos Polski” na bieżąco informował również o zmianach zachodzących w sektorze rolniczym. Te wiadomości niemal nigdy nie mają charakteru obiektywnych relacji, państwowe gospodarstwa rolne określane były w prasie polonijnej mianem *kolchozów* bądź *komunistycznych farm*, co miało bezpośrednio odsyłać do sposobu organizacji rolnictwa obowiązującego na terenach ZSRR. Rolnicy dostali co prawda ziemię do wspólnej uprawy, jednak „wieś jęczy w kolchozne [j] nędzy i przymusowej pracy na komunistycznych farmach”⁶³. Pracownicy poddawani są ciągłej kontroli, jej zakres oraz uciążliwość, a także represyjny charakter oddaje zdanie: „Po wszystkich gospodarstwach uwijają się aktywiści i komisarze, którzy kontrolują zbiory i spisują plony”⁶⁴. W periodyku w odniesieniu do upaństwowionych gospodarstw używano ponadto nazw *farmy kolektywne* i *gospodarstwa uspołecznione*. Redaktorzy opisywali również złą sytuację majątków prywatnych, które „napotykają trudności z powodu robotnika odesłanego do zbiorów kolektywnych”⁶⁵, tym samym uwypuklali niechlubną rolę reżimu w doprowadzeniu do upadłości dobrze prosperujących gospodarstw przedwojennych.

⁵⁹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 9 IX 1949, nr 2166, s. 6.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 15 VII 1949, nr 2158, s. 6.

⁶³ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 2 IX 1949, nr 2165, s. 6.

⁶⁴ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 26 VIII 1949, nr 2164, s. 6.

⁶⁵ Tamże.

Sądownictwo

Polskich czytelników w Argentynie szeroko informowano też o reformie sądownictwa⁶⁶, głównych jej założeniach, mocno podkreślając „ściślejsze powiązanie organów sądowo-prokuratorskich z U. B oraz wzmocnienie władzy prokuratorskiej”⁶⁷, a także reorganizację sądów dla nieletnich⁶⁸. Temu zagadnieniu poświęcono obszerny artykuł pod znamienym tytułem „Terror sądowy i niewolnictwo pracy w Polsce” zamieszczony w numerze z 7 X 1949 r. Tytułowe *terror* i *niewolnictwo* zapowiadają krytyczną ocenę zmian zachodzących w kraju. Informacje o działalności sądów wojskowych i umożliwieniu skazywania przez nie osób cywilnych mają emocjonalny charakter, co wyrażone zostało doborem nacechowanego negatywnie słownictwa: *represje, terror policyjny, twarde obręcze represji, metody sowieckie, naruszenie elementarnych zasad praworządności, sądy to narzędzie uzupełniające terror, ślepe posłuszeństwo [sędziów] władzy politycznej, formy sądowego terroru, jaskrawe zaprzeczenie zasad praworządności i niezależności sądownictwa, młodzi komuniści przeszkoleni na kilkumiesięcznych kursach prawniczych dla sędziów*⁶⁹. Z wyraźną dezaprobatą odnoszono się także do sposobu kształcenia nowych kadr prawniczych; oto jeden z reprezentatywnych cytatów:

Wśród nowych „ludowych” prokuratorów, których komuniści produkują masowo, aby wyprzeć dotychczasowych prawników, jest duży procent kobiet-komunistek. Kandydatki, należące do grona aktywistek, otrzymują kilkumiesięczne przeszkolenie w doktrynie komunistycznej i nieco wiedzy prawniczej, a następnie dostają odpowiedzialne posady w oddziałach prokuratorskich na terenie całej Polski⁷⁰.

W komentarzach nie zachowywano obiektywizmu, widać w nich jawną pogardę wobec sposobu pozyskiwania nowych sędziów czy prokuratorów, którzy „nie

⁶⁶ O sytuacji w ówczesnym sądownictwie piszą m.in.: P. Kładoczny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, *Studia Juridica* 35 (1998), s. 89–113; E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 68 (2016), z. 2, s. 33–62.

⁶⁷ *Wiadomości z Polski*, *Głos Polski*, 24 VI 1949, nr 2155, s. 7.

⁶⁸ *Wiadomości z Polski*, *Głos Polski*, 2 IX 1949, nr 2165, s. 6.

⁶⁹ *Terror Sądowy i Niewolnictwo Pracy w Polsce*, *Głos Polski*, 7 X 1949, nr 2170, s. 2.

⁷⁰ *Wiadomości z Polski*, *Głos Polski*, 2 IX 1949, nr 2165, s. 6.

mając w ręku książki od wielu lat”, staną się „w ciągu sześciu do dziewięciu miesięcy doskonałymi prawnikami” w służbie reżymowego sądownictwa⁷¹. By pokazać absurdalność panujących realiów, w dalszej części notatki redaktorzy podali konkretne przykłady osób pozbawionych kompetencji i wykształcenia, które mimo to wyznaczone zostały przez reżym do pełnienia odpowiedzialnych funkcji w systemie sądowniczym. Byli to m.in.: „sofer Bogacki, przyjęty do partii w roku 1945, który wykazał niezwykle zapal komunistyczny, wytypowany został na przyszłego sędziego” czy „Towarzysz Siwa, urodzony w roku 1915, pracował w cukrowni. Za pomoc rewolucjonistom wytypowany został na prokuratora”⁷². Ocena powyższych działań wyrażona została w ostatnim zdaniu notatki: „Mimo gwałtownego tempa ze szkół tych wychodzą bardzo niedouczeni prawnicy z wypaczonym pojęciem prawa”⁷³.

Kościół katolicki

Tematy dotyczące sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, a szczególnie dążenie ówczesnej władzy do laicyzacji kraju, były obecne niemal w każdym numerze „Głosu Polskiego”. Redaktorzy przekonywali o chrześcijańskich korzeniach Ojczyzny i konieczności obrony religii przed działaniami komunistów. W 1949 r. relacje państwa z Kościołem miały charakter otwartego konfliktu, będącego „efektem ogólnej ewolucji systemu, który podporządkowano całościowo totalizmowi stalinowskiemu”⁷⁴. Najwięcej miejsca w publikowanych tekstach poświęcono represjom, jakim poddawani byli księża oraz instytucje związane z Kościołem. Informacje te zamieszczano najczęściej w dziale *Wiadomości z Polski*, oprócz tego kwestie te omawiane były w osobnych, obszernych artykułach. Reprezentatywnym przykładem jest tekst Janusza Pilcza z 24 VI 1949 r. pod tytułem „Generalny atak na Kościół”⁷⁵. Autor przeprowadził wnikliwą analizę sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, kreśląc jego pozycję na tle Kościoła na Węgrzech i w Czechosłowacji. W odniesieniu do sytuacji w Polsce akcentował, że narzędziem w walce z Kościołem jest UB, które dokonuje masowych aresztowań księży bądź zmusza ich „aby [p]odpisywali deklaracje, solidaryzujące się z polityką

⁷¹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 16 IX 1949, nr 2167, s. 6.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ P. Chmielecki, *Sposoby walki z Kościołem w PRL w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku*, *Symposium* 23 (2019), nr 1(36), s. 293.

⁷⁵ *Generalny atak na Kościół*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 9.

reżymu wobec Kościoła, a nawet żąda współpracy z UB⁷⁶. Brutalny sposób działania UB oddaje nagromadzenie słów konotujących przemoc i rozwiązania siłowe: *wojna z religią i duchowieństwem, bicie, tortury, długoletnie więzienia, kary śmierci, ciągle aresztowania*. Działania przeciw Kościołowi opisano jako szerszy plan Kremla, który „wydał rozkaz likwidowania życia religijnego w krajach satelitów. Bieruty i Gottwaldy wykonują ten rozkaz posłusznie”⁷⁷. Użycie formy liczby mnogiej nazwisk *Bierut* i *Gottwald* z jednej strony służy deprecjacji tych postaci, z drugiej podkreśla, że w walkę z Kościołem zaangażowanych było wielu przedstawicieli ówczesnych władz⁷⁸. Stosunek do wykonawców rozkazów Kremla odzwierciedla językowy kształt tekstu, w którym nie brakuje nacechowanych pogardliwie wyrażen i zwrotów odnoszących się do władzy: *jaczejki kremlowskie, propaganda gardluje, wschodni ateści karmieni polskim chlebem [...] prowadzą krecią robotę, propaganda komunistyczna*. Janusz Pilcza wymienia też kategorie zarzutów, jakie władze państwowe stawiały duchowieństwu. Najczęściej było to: uprawianie pod przykrywką działalności duszpasterskiej wrogiej dla nowej rzeczywistości propagandy, przemoc wobec dzieci w szkole, współpraca z Niemcami i służalczy stosunek do Niemców, demoralizowanie młodzieży. Na łamach GP odnotowywano konkretne przypadki represji i oskarżeń wobec przedstawicieli Kościoła, przytaczano przykłady antykościelnych działań związanych np. z deprecjonowaniem przez władze polskie papieża Piusa XII⁷⁹:

Rząd warszawski zabronił duchowieństwu katolickiemu stosowania ekskomunikacji wobec komunistów, którzy są wierzącymi katolikami i równocześnie oświadczają, że wydana bulla papieska jest „aktem agresji wymierzonym przeciwko Polsce”⁸⁰. „Oskarżano bowiem Papieża o ‘germanofilizm’, a na dowód przytoczono między innymi fakt, że przemawiał przez radio po niemiecku (...)”⁸¹.

Prasa polonijna, informując o procesach, jakie wytaczano księżom i wiernym, określała działania władz mianem perfidnych, uderzających w Kościół „nagonek,

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Por. A. Dudek, *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.

⁷⁹ Por. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 179–191; M. Sanał, *Wizerunek papieża Piusa XII w propagandzie komunistycznej w Polsce w latach 1945–1958*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne 144 (2017), z. 4, s. 759–774.

⁸⁰ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 5 VIII 1949, nr 2161, s. 7.

⁸¹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 18 XI 1949, nr 2176, s. 6.

ataków i wybryków antykatolickich⁸². Jedną z form represji była też likwidacja katolickich drukarni w wyniku „kontroli” rządowej. W GP wyrażenie to zostało ujęte w cudzysłów, zasygnalizowano w ten sposób czytelnikom, że intencje władz zmierzały raczej do likwidacji tej części działalności Kościoła, a słowo *kontrola* było po prostu eufemistycznym określeniem *likwidacji*: „15 drukarni katolickich zostało poddane «kontroli» rządowej. Kontrola ta wygląda tak, że największa z katolickich drukarni zakonu franciszkańskiego w Niepokalanowie, w pobliżu Warszawy, została przewieziona jak się zdaje do Krakowa, na 53 ciężarówkach⁸³. W innych artykułach przejście katolickich drukarni określane jest jako: *zniszczenie, zdemolowanie*, którego „Rzeczywistym powodem było całkowite uzależnienie katolickich wydawnictw od reżymu⁸⁴”.

Osobne miejsce w relacjach o Kościele zajmują informacje o świętach religijnych, przy opisywaniu których zawsze podkreśla się, że stanowią one ważną i niemożliwą do wykorzenia część polskiej tożsamości, np.: „W starej Bazylice Gnieźnieńskiej u grobu św. Wojciecha odbyły się w tym roku imponujące uroczystości religijne, związane z 950 rocznicą Jego kanonizacji. [...] Prymas Polski, Ks. Wyszyński, zwrócił się w tym uroczystym dniu ze specjalną odezwą do narodu polskiego, podkreślając, że zasadniczą treścią idei świętowojechowej jest rozprawa z pogaństwem i utrwalenie wiary Chrystusowej⁸⁵”. Pismo podawało również liczne przykłady zaangażowania wiernych, którego nie przerwały represje ze strony nowej władzy, np.:

Ten wielki wysiłek nad odbudową świątyń, kościołów i kaplic można dziś zauważyć w całej Polsce. Po strasznych przejściach okupacji niemieckiej, po powrocie z sowieckich łagrów i obozów przymusowej pracy na Syberii, lud polski rozumie praktycznie doniosłość Wiary dla codziennego życia. Odrodzenie religii w Polsce widać na każdym kroku. Kościoły są przepelnione, konfesjonały obłożone, a na zewnątrz wierni okazują swą głęboką i szczerą Wiarę przez odbudowę przybytków Pańskich⁸⁶.

Redaktorzy GP wielokrotnie pisali, że wysiłki komunistów nie przynoszą zamierzonych przez nich efektów, są nieskuteczne i prowadzą do oporu Polaków. Taki sposób kreacji, a zatem eksponowanie przywiązania narodu do religii i nieugiętość

⁸² *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 2 XII 1949, nr 2178, s. 6.

⁸³ *Generalny atak na Kościół*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 9.

⁸⁴ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 26 VIII 1949, nr 2164, s. 6.

⁸⁵ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 1 VII 1949, nr 2156, s. 6.

⁸⁶ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 23 IX 1949, nr 2168, s. 6.

wobec wysiłków władz komunistycznych, zgodny był z konserwatywnym charakterem pisma.

Kultura, system szkolnictwa

Kolejny ważny krąg tematyczny, wokół którego koncentrują się teksty publikowane w GP, dotyczył wydarzeń kulturalnych oraz organizacji systemu oświaty w państwie. Ten typ wiadomości można podzielić na dwie kategorie. Pierwszą stanowią informacje o zakrojonych na szeroką skalę działaniach propagandowych rządu i ingerencji władz w działalność literacko-kulturalną, które nasiliły się w 1948 r. Wtedy to w opracowaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR pt. *Propozycje nasilenia wpływów radzieckich na życie kulturalne Polski, Czechosłowacji i innych krajów Europy Wschodniej* sformułowano propozycje intensyfikujące propagowanie ideologii marksistowskiej przez działalność kulturalną oraz oświatową, ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia na wyższych uczelniach⁸⁷. GP donosił zatem, że „Politbiuro moskiewskie wezwało do Moskwy po instrukcje dwu polskich politruków. [...] Z pewnością po ich powrocie z Rosji nastąpią decyzje co do przyspieszenia sowietyzacji literatury i sztuki polskiej”⁸⁸. W argentyńskim dzienniku polonijnym zmianę tę określono jako przewrót, którego celem jest zerwanie z ponad tysiącletnim dziedzictwem kultury zachodniej, która „uformowała duchową, umysłową i gospodarczo-społeczną treść życia ludów Europy środkowo-wschodniej”, a „przewrót, jaki od czterech lat narzuca tym narodom [Polakom, Czechom, Węgrom] Rosja Sowiecka, polega przede wszystkim na dążeniu do zniszczenia ich tysiącletnich organicznych związków z cywilizacją zachodnią”⁸⁹. W dalszej części obszernego tekstu autor informował, że władza, określona tu mianem *sowieckiej tyranii*, realizuje program kulturalnej rewolucji na wielu obszarach. Jednym z nich jest indoktrynacja najmłodszych, bowiem: „Programy w szkole powszechnej i średniej przepełnione są – zwłaszcza w zakresie języka, literatury i historii – nauką o Rosji. Rosja w tych programach przedstawiona jest jako oaza doskonałości i szczęśliwości pod każdym względem”⁹⁰. Jednak, jak wynika z dalszej części tekstu, sowietyzacja:

⁸⁷ Por. W. Choriew, *Ingerencja ZSRR w życie kulturalne Polski (1944–1953)*, Napis 6 (2000), s. 260–262.

⁸⁸ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 7 X 1949, nr 2170, s. 6.

⁸⁹ „*Rewolucja kulturalna*” w *Polsce*, Głos Polski, 9 IX 1949, s. 3.

⁹⁰ Tamże.

najwyższe natężenie osiąga na uczelniach wyższych. Przede wszystkim zmieniono ich „skład socjalny” za pomocą przymusowej selekcji. Studentom, pochodzącym ze środowiska inteligencji, utrudnia się wszelkimi sposobami dostęp do tych uczelni. Na uniwersytety przyjmuje się natomiast bez żadnych uprawnień młodzież pochodzenia proletariackiego, choćby bez jakiegokolwiek przygotowania i wykształcenia⁹¹.

Autor opisywał też proces marksizacji nauki narzucony urzędowo kadrom profesorskim, które, niezależnie od dyscypliny, zmuszone zostały do przyjęcia teorii marksizmu dialektycznego i historycznego, a wobec oporu wymagało się od nich choćby życzliwego stosunku do nowej ideologii. Cytowany artykuł nie ma charakteru obiektywnego sprawozdania, nasycony został elementami wartościującymi, które służą wyrażeniu negatywnej opinii wobec zachodzących zmian. W podsumowującym tekst komentarzu zaznaczono, że intensywne działania władz nie przynoszą zamierzonego efektu, bowiem:

młodzież nie łatwo nagina się do nowych pojęć, narzuconych przez nieznaną dziejom polskim wschodnią orientację kulturalną. Naukowcy zaś, zwłaszcza ze starszego pokolenia, nie umieją i nie chcą uznać „rewolucji kulturalnej” zbudowanej na zasadach materializmu moskiewskiego⁹².

Autor skomponował swój artykuł, podkreślając dychotomiczny podział między narzuconymi zmianami a oporem, jaki stawia znaczna część środowiska akademickiego. Na łamach GP krytycznie oceniano postawę profesora Teodora Marchlewskiego, urzędującego rektora UJ, określonego mianem *bojowego komunisty*, działającego *pod opieką bezpieki*. Przytoczono obszerny fragment jego wypowiedzi, w której zapowiedział zasadniczą zmianę kierunku uczelni:

uniwersytety polskie zrywają obecnie z uniwersytetami Zachodu a przechodzą pod patronat sowieckiej nauki ludowej. [...] Na wyższych uczelniach prowadzić trzeba nieubłaganą walkę klasową. Trzeba zwalczać objawy bezdusznego podchodzenia do wykładów z dziedziny postępowych kierunków w nauce wypracowanych w Związku Radzieckim. Trzeba jednocześnie otwierać ludziom oczy na niczym nieuzasadniony entuzjazm do wątpliwych często osiągnięć nauki Zachodu, nauki, która chińskim murem odgradza się od wspaniałych rewolu-

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

cyjnych doświadczeń i osiągnięć Miczurina, Łysenki i innych wielkich uczonych radzieckich⁹³.

GP podawał, że władze partyjne postanowiły „wysłać do Rosji na przeszkolenie kilka młodych ekip naukowych”⁹⁴, które stanowiłyby przeciwwagę dla reakcyjnych profesorów i watykańskiego kleru sabotujących postęp⁹⁵. Przedrukowano również obszerny fragment z krajowego, komunistycznego pisma „Nowe Drogi”, nawołującego do pozbycia się z akademii reakcyjnych profesorów, bowiem w najstarszej polskiej uczelni „na 12 tys. studentów, tylko 156 zapisało się do partii a na 1500 profesorów i pracowników naukowych tylko 60!”⁹⁶. Redaktorzy GP propozycję tę komentują ironicznym stwierdzeniem *stary refren* i podkreślają, że „bez tych «reakcjonistów» nie będzie uniwersytetu. Oni właśnie są jego podporą i chlubą”⁹⁷. Tygodnik w jednym z wrześniowych numerów informował też o nowych zasadach rekrutacji na wyższe uczelnie, podając, że na studia przyjmowana jest „młodzież ze świata pracy”, pozbawiona kwalifikacji i delegowana na uczelnie z zakładów pracy. Pisano, że: „Komuniści mają w tym podwójny cel: wprowadzają między studentów swoich politruków, całkowicie oddanych partii, a po wtóre przygotowują działaczy politycznych dla fabryk”⁹⁸. Ironicznym komentarzem opatrzone również informacje o powołaniu politechniki robotniczej, którą określono mianem „masło niemaślane”, bowiem „Robotnik, który skończy taką politechnikę, zostaje inżynierem, a więc przestaje być robotnikiem”⁹⁹. Na łamach GP pisano również o działaniach władz reżimowych w kraju, które zakazywały używania książek „zarażonych burżuazyjnymi nawykami” i nakazywały zastąpienie ich podręcznikami sowieckimi do czasu, kiedy wydrukowane zostaną nowe, „dostosowane do marksistowskich pojęć”¹⁰⁰.

Podejmowany przez komunistów wysiłek podnoszenia kultury i moralności polegał na przekształceniu obywatela w „bezwolne narzędzia totalnego komunistycz-

⁹³ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 5 VIII 1949, nr 2161, s. 7.

⁹⁴ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 12 VIII 1949, nr 2164, s. 6.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 9 XII 1949, nr 2179, s. 6.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 23 IX 1949, nr 2168, s. 6.

⁹⁹ *Rozwiązanie Kwestii Robotniczej Konstruktywne a Demagogiczne*, Głos Polski, 30 IX 1949, nr 2169, s. 11.

¹⁰⁰ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 21 X 1949, nr 2172, s. 6.

nego państwa¹⁰¹. Nie przynosił on jednak wedle redaktorów GP pożądanego efektu. Czytamy o tym w jednej z pomieszczonych na łamach pisma notatek prasowych, poświęconej wyborowi języków obcych przez polską młodzież. W tekście podkreślono, że mimo „ataków radia i prasy komunistycznej na kraje anglosaskie popularność języka angielskiego wzrosła gwałtownie od czasów drugiej wojny światowej. [...] Pociąg do nauki tego języka jest bardzo wielki i dziesięciokrotnie przewyższa naukę języka rosyjskiego¹⁰². Potwierdzeniem tych informacji mają być dane liczbowe obejmujące zestawienia zapisów na lektoraty w uczelniach polskich, z których wynika, że studenci zdecydowanie częściej wybierają angielski, ponieważ: „utożsamiają [go] z prawdziwą wolnością i demokracją¹⁰³”.

Realizacji polityki kulturalnej w duchu marksistowskim służyło przejmowanie przez władze ważnych instytucji kultury, w tym wydawnictw, o czym GP donosił w notatce z 24 czerwca: „Sławne Ossolineum¹⁰⁴, obejmujące sławną bibliotekę i cenne dokumenty historyczne, przeszło obecnie pod zarząd partii komunistycznej, która z tej cennej i zasłużonej placówki naukowej pragnie zrobić narzędzie swej polityki¹⁰⁵. O tym jak szeroko zakrojone były działania propagandowe informuje notatka z 26 sierpnia: „Centralny Komitet Partii Komunistycznej w Polsce powziął decyzję o wydaniu wszystkich pism Lenina i Stalina. W uzasadnieniu decyzji podano następujący powód: «Dzieła Stalina i Lenina stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi się dokonywać wychowanie naszych kadr politycznych»¹⁰⁶”.

„Głos Polski” alarmował, że przejęcie rynku księgarskiego wiąże się z koniecznością wymiany kadr. Reżim warszawski uznał bowiem, że przedwojenni księgarze „jako ludzie przesiąknięci nawykami burżuazyjnymi, nie odpowiadają wymogom polityki marksistowskiej¹⁰⁷”, dlatego powołano „Liceum Księgarskie”, w którym „nauka trwa dwa lata i obejmuje, obok przedmiotów czysto księgarskich, również spe-

¹⁰¹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 7 X 1949, nr 2170, s. 6.

¹⁰² *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 2 XII 1949, nr 2178, s. 6.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Warto dodać, że gazeta na bieżąco informowała też o nowościach wydawanych w tej oficynie, skrupulatnie wyciszając zarówno opublikowane tytuły literackie, jak i prace naukowe wraz z podaniem wysokości nakładu; *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 1 VII 1949, nr 2156, s. 6.

¹⁰⁵ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 24 VI 1949, nr 2155, s. 7.

¹⁰⁶ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 26 VIII 1949, nr 2164, s. 6.

¹⁰⁷ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 30 IX 1949, nr 2169, s. 7.

cialne wyszkolenie ideologiczne, czyli komunistyczne¹⁰⁸. Celem propagandowym służyło także tłumaczenie i wydawanie literatury sowieckiej. Jak donosi GP „w okresie pięciolecia do dnia 01 lipca br. ukazało się w Polsce ogółem 259 pozycji literatury sowieckiej o łącznym nakładzie 4 699 610 egzemplarzy¹⁰⁹. Działalność wydawnicza podlegała ścisłej kontroli państwa, które wprowadziło nakaz rejestrowania i otrzymania pozwolenia na druk, a uchylenie się od tego obowiązku groziło więzieniem. Redaktorzy GP oceniali, że „Nowy przepis wprowadzony został dla utrudnienia wydawania niemarksistowskich wydawnictw¹¹⁰. Na łamach pisma podawano też skrupulatne informacje o rynku czasopism wydawanych w Polsce: „<Trybuna Ludu> podaje, że obecny łączny nakład 34 dzienników w Polsce ze 107 mutacjami wynosi 3 700 000 egzemplarzy. Łączny jednorazowy nakład czasopism (prócz dzienników) wynosi z górą 17 000 000. Ogółem jest w Polsce 877 czasopism¹¹¹.

Zakończenie

Artykuły publikowane w „Głosie Polskim” od 17 VI do 30 XII 1949 r. były dla mieszkającej w Argentynie Polonii źródłem aktualnych, bieżących informacji na temat najważniejszych wydarzeń w kraju. Pismo integrowało społeczność polonijną, stanowiło istotne medium pozwalające zachować duchową łączność z ojczyzną. Odzwierciedlało ponadto negatywny stosunek emigracji wobec zmian zachodzących w Polsce, czemu służyły m.in. artykuły na temat funkcjonowania władz komunistycznych, które działając na rzecz Związku Radzieckiego, dążyły do zniszczenia wszystkich obszarów państwa polskiego, w tym gospodarki, nauki, systemu szkolnictwa, a przede wszystkim tradycji i kultury narodowej, osadzonej na fundamentach religii katolickiej. Negatywna ocena powojennej rzeczywistości wzmocniana była językowymi środkami wyrażania, wśród których dominowała ironia oraz stosowanie, w odniesieniu do komunistów, wyrazów o jednoznacznie negatywnych konotacjach. Zgodnie z deklaracją ideową Związku Polaków, którego „Głos Polski” był oficjalnym organem, w periodyku wyraźnie oddzielano krytyczny stosunek do władz reżimowych od oceny społeczeństwa polskiego. Niezlomność i hart ducha

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 11 XI 1949, nr 2175, s. 2.

¹¹⁰ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 25 XI 1949, nr 2177, s. 6.

¹¹¹ *Wiadomości z Polski*, Głos Polski, 8 VII 1949, nr 2157, s. 11.

zwykłych obywateli, poddawanych indoktrynacji a nawet represjom, zasługiwały według redaktorów GP na najwyższy szacunek i uznanie.

Nadesłany: 4 IV 2022

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 16 XII 2023

Zaakceptowany: 13 II 2023

Nina Pielacińska
Instytut Literatury i Nowych Mediów
Uniwersytet Szczeciński
ul. Piastów 40b, 71-065 Szczecin
e-mail: nina.pielacinska@usz.edu.pl

Adrianna Seniów
Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Szczeciński
ul. Mickiewicza 18, 71-899 Szczecin
e-mail: adrianna.seniow@usz.edu.pl

Résumé

The image of post-war Poland in the Polish press in Argentina – the example of “Głos Polski” (Polish Voice) of 1949

The article analyses texts about socio-political changes in post-war Poland published in Argentina in the most important Polish community periodical “Głos Polski” between 17 VI and 30 XII 1949. The periodical reflected the negative attitude of the emigration towards changes in Poland, creating its image as a country oppressed by the Soviet occupant. It was emphasized that the communist authorities work for the Soviet Union and aim to destroy all areas of the Polish state, including the economy, science, education, and above all, the national tradition and culture, based on the foundations of the Catholic religion. However, the critical attitude towards the authorities was clearly separated from the evaluation of the Polish society, which despite the repressions showed its fortitude and steadfastness.

Bibliografia/Bibliography

Materiały źródłowe

Głos Polski – La Voz de Polonia, nr 38, 30 X 1927 r.; nr 43, 23 XI 1930 r.; nr 2154, 17 VI 1949 r. (*Sprawozdanie Zarządu Związku Polaków w Argentynie za rok 1948/1949*, s. 6-10); nr 2155, 24 VI 1949 r.; nr 2156, 1 VII 1949 r.; nr 2157, 8 VII 1949 r.; nr 2158, 15 VII 1949 r.; nr 2161, 5 VIII 1949 r.; nr 2162, 12 VIII 1949 r.; nr 2164, 26 VIII 1949 r.; nr 2165, 2 IX 1949 r.; nr 2166, 9 XI 1949 r.; nr 2168, 23 IX 1949 r.; nr 2167, 16 IX 1949 r.; nr 2169, 30 IX 1949 r.; nr 2170, 7 X 1949 r.; nr 2172, 21 X 1949 r.; nr 2175, 11 XI 1949 r.; nr 2176, 18 XI 1949 r.; nr 2177, 25 XI 1949 r.; nr 2178, 2 XII 1949 r.; nr 2179, 9 XII 1949 r.; nr 2202, 26 V 1950 r.; nr 2210, 28 VII 1950 r.; nr 2203, 2 VI 1950 r.

Głos Wilna: tygodnik polityczno-społeczny. nr 1827, 27 IV 1924

UPRA, Archivo Diario Glos Polski online. <http://upranet.com.ar/page6.php> [dostęp: 10.2.2022]

Opracowania

Chmielecki P., *Sposoby walki z Kościołem w PRL w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku*, Sympozjum 23 (2019), nr 1(36), s. 285–306

Chojnacki W., *Prasa polska w Argentynie i Urugwaju 1913–1963*, Problemy Polonii Zagranicznej 3 (1962–1963), s. 121–144

Choriew W., *Ingerencja ZSRR w życie kulturalne Polski (1944–1953)*, Napis 6 (2000), s. 260–262

Dudek A., *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003

Garzdecki S., *Prasa polonijna w Argentynie*, Zeszyty Prasoznawcze 1/2 (1963), s. 152–164

Guillermo-Sajdak M., *Bilingwizm polsko-hiszpański w Argentynie. Drogi akulturacji polskich emigrantów w Buenos Aires, Córdoba, Santa Fé oraz Misiones*, Warszawa 2015

Kładoczny P., *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, Studia Juridica 35 (1998), s. 89–113

Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Warszawa 1991

Krótką historią polskiej prasy w Argentynie, <https://bibliotecadomeyko.com.ar/wordpress/pl/colecciones/hemeroteca/>

- Mazurek J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006
- Mierzwa J., *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 1, Łomianki 2018, s. 135–145
- Ostrowski W., *Genealogia Polonii argentyńskiej*, *Kultura*, nr 7/45–8/46 (1951)
- Paradowska M., *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977
- Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, wstęp, wybór, opracowanie M. Bryszewska, J. Gmitruk, J. Mazurek, Buenos Aires–Warszawa 2004
- Porada K., *Wstęp*, [w:] tejsze, *To szczęście, co my go szukamy, jest nikczemne... Listy emigrantów z Argentyny 1913–1939*, Warszawa 2018, s. 25–80
- Procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej i ich odzwierciedlenie w świadomości społecznej*, red. T. Paleczny, Warszawa 1996
- Pyzik P., *Los Polacos en la República Argentina 1812–1900*, Buenos Aires 1944
- Pyzik S.P., *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, tłum. A. Nowakowska, Warszawa 2004
- Radzymińska J., *Biały Orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa 1971
- Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 68 (2016), z. 2, s. 33–62
- Sanak M., *Wizerunek papieża Piusa XII w propagandzie komunistycznej w Polsce w latach 1945–1958*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne* 144 (2017), z. 4, s. 759–774
- Stemplowski R., *Liczebność i rozmieszczenie geograficzne osadników słowiańskich oraz ich dzieci w Misiones (1892–1945)*, [w:] *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892–2009*, red. tenże, Warszawa 2013, s. 69–144
- Stemplowski R., *Wprowadzenie*, [w:] *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892–2009*, red. tenże, Warszawa 2013, s. 9–16
- Szczepankowska I., *O semantyce zaimków*, *Białostockie Archiwum Językowe* 12 (2012), s. 279–292
- Unión de los Polacos en la República Argentina, *Historia del Glos Polski*, Buenos Aires, nr 05 (5273) <http://upranet.com.ar/assets/files/glos/2021-05-01-glos.pdf>
- Więckowski M., *Prasa polska w Argentynie 1913–1985*, *Studia Polonijne* 10 (1986), s. 61–79
- Włodek J., *Argentyna i emigracja ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923

Wróbel H., *Głos Polski*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 2, Toruń 2003

Wróbel H., *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897–1997*, Buenos Aires 2002

Żak J., *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 179–191